

D E

DZIENNIK ŁÓDZKI

Czyn wielkiej wagi



180 tysięcy członków partii z Łodzi i województwa wzięło udział w niedzielnym czynie społecznym na wezwanie KC PZPR. W Łodzi czyn produkcyjny podjęto w 87 fabrykach. W „Wólczance” wyprodukowano 1,6 tys. koszul i bluzek, w „Polboju” — 200 garniturów, w „Wizamecie” — 320 tys. żyłek... Kulonowscy kolejarze wyremontowali 2 lokomotywy i 12 wagonów, w „Tomtecie” wyprodukowano 4 tys. metrów tkanin...

Pracowali wszyscy — dyrektorzy i woźni, prezesi i kierownicy, sekretarze i sekretarki ramię przy ramieniu, w pocie czoła, w bólu mięśni często już odwykłych od fizycznej pracy. W Łodzi zasłużyli na szczególną pochwałę członkowie środowisk twórczych: pisarze, malarze, rzeźbiarze, aktorzy i muzycy.

Był to nie tylko nasz partyjny i obywatelski obowiązek, ale i co tu kryć — przyjemność, choć pogoda na ogół nie dopisała i ci którym wypadło pracować pod gołym niebem, nie mieli łatwego zadania. Nikt zresztą nie miał łatwego zadania i dobrze by było, aby w codziennej, powszedniej praktyce utrwaliła się zasada, stosowana w niedzielę powszechnie, iż każdy sam widzi czego jeszcze nie zrobił, co zrobił źle, każdy sam szukał roboty.

Przybyło krajowi, nam wszystkim i każdemu z osobną nęcych mieszkań, ubrań, cegieł, dróg... Przybyło tego wszystkiego czego nie mamy w nadmiarze. Ale i przybyło czegoś, co nie da się wyliczyć w metrach, tonach i godzinach: poczucia jedności w działaniu, poczucia równości wobec obowiązków, przekonania, że wspólnie, w sposób dobrze zorganizowany możemy zrobić tak wiele dla siebie, dla kraju, dla wszystkich. (jd)



140 członków i kandydatów PZPR oraz bezpartyjnych pracowników wydziału przedziału średniej ZPB Marchewskiego pracowało przy budowie drugiej nitki szosy warszawskiej. Mimo ulewnego deszczu prace przebiegały sprawnie i wydajnie.



Młodzi aktywiści z „Eity” pracowali na wielu frontach. Na zdjęciu prace przy układaniu kabli elektrycznych.



Oto efekt podjętego czynu na Górnej: wiatra dla pasażerów MPK przy pl. Niepodległości. Obok uporządkowano trawniki i chodniki.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu 1 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło stan przygotowań do I Krajowej Konferencji Partyjnej.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 11 października X Plenum Komitetu Centralnego PZPR, dla omówienia tez referatu KC na I Krajową Konferencję Partyjną oraz informacji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o rozwoju społeczno-ekonomicznym Polski w latach 1971—73.

Biuro Polityczne wysoko oceniło rezultaty ogólnopartyjnego czynu w niedzielę, 30 września br.

Cała partia pełnym zrozumieniem i wielkim zaangażowaniem ideowym odpowiedziała na apel Komitetu Centralnego. Ponad 2 mln członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pracowało przy budowie tras komunikacyjnych i dróg, urzędów komunalnych, ośrodków wypoczynkowych i kulturalnych oraz innych obiektów społecznych. W wielu zakładach w ramach czynu realizowano dodatkowe zadania produkcyjne, głównie służące lepszemu zaopatrzeniu rynku. Rzetelną i wzorowo zorganizowaną pracą, wysoką dyscypliną oraz budzącą szacunek postawą członkowie naszej partii raz jeszcze dowiedli swojego zespolenia wokół linii VI Zjazdu i swej niezłomnej woli działania na rzecz rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

Wraz z członkami partii w realizacji czynu z własnej inicjatywy wzięło udział wielu członków sekcji, zespołów strażniczych oraz bezpartyjni mieszkańcy miast i wsi.

Biuro Polityczne wyraża uznanie i serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom czynu i jego organizatorom.

Gwałtowne ulew w Afryce

Gwałtowne ulew, które nawiedziły w ciągu ostatnich 48 godzin Republikę Południowej Afryki, spowodowały śmierć ponad 30 osób i wyrządziły wielkie straty materialne. Powodzie w północnym Natalu oraz wielkie opady śniegu w Górach Smocznych spowodowały zerwanie wielu dróg i linii kolejowych. Zniszczonych zostało również wiele farm i część pól uprawnych.

Wstrząsające relacje z Chile

Zakończenie konferencji solidarności w Helsinkach

W Chile nadal nie ustaje krwawy terror junty wojskowej. Amerykański tygodnik „Newsweek” opublikował w niedzielę reportaż z Santiago. Autor artykułu, John Barnes opisuje, że widział w stolicy kosztnicy 200 zwłok, głównie młodych robotników, zabitych strzałami w krtani. W kosztnicy były również ciała kobiet. Amerykański dziennikarz píše, że w ciągu 2 tygodni po zamachu stanu do kosztnicy tej przywieziono 2.796 zwłok. Większość z nich pochodziła z dzielnic robotniczych Santiago, tzw. poblaciones. Tygodnik zamieszcza również zdjęcia pokrwawionych zwłok mężczyzny, z twarzą zakrytą gazetą. Tuż obok ciała leżą kule — zabity był inwalidą.

Poniedziałkowy numer tygodnika „Der Spiegel” opisuje jedną z operacji chilijskiej junty wojskowej przeciwko małej grupie uzbrojonych robotników na południe od Santiago. Wzięli w niej udział żołnierze czwartej dywizji piechoty, 500 „rangersów” wyszkolonych specjalnie do zwalczania organizacji partyzanckich oraz 2 tys. karabiniarów i policjantów. W akcji uczestniczyli również samoloty i śmigłowce.

W stolicy Finlandii zakończyła się w niedzielę międzynarodowa konferencja solidarności z narodem Chile. Na końcowym posiedzeniu przyjęto dwa dokumenty: „Deklarację o bezwzględnym rozwijaniu na całym świecie ruchu solidarności z narodem Chile” i „Zalecenia w sprawie posunięć na rzecz solidarności z narodem Chile”. (Dalszy ciąg na str. 2)

W łowiectwie „Syntexie” 200 osób, pracowało przy budowie nowej skrajalni oraz przy czyszczeniu basenu. Prosto od krosien 39 dziesiątary betonowało stropy i posadzki nowej skrajalni.



Rektor PL — prof. dr M. Serwiński: „Uczelnia nasza ma już prawie 17 tysięcy wychowanków...”
Fot.: A Wach

„Gaudeamus” w UL i PL

Kształcić — rozwijać badania — wychowywać

Tak właśnie można by najkrócej określić cele leżące przed szkolnictwem wyższym, a okazją do rozliczenia się z ich dotychczasowej realizacją, tudzież zaprezentowania dalszych planów w tej mierze stały się wczorajsze uroczystości inauguracyjne nowego roku akademickiego 1973/1974 w dwu największych uczelniach Łodzi: Uniwersytecie i Politechnice. Na otwarcie roku akademickiego w UL, którego dokonał rektor tej uczelni prof. dr J. Górski, przybyli m. in.: I sekretarz KC PZPR — B. Koperski, sekretarz KW PZPR — J. Dębowski, minister przemysłu lekkiego — T. Kunicki, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorenns, przewodniczący Prez. WRN — R. Malinowski. Obecni byli także przedstawiciele stronnictw politycznych, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele władz oświatowych Łodzi i województwa, organizacje młodzieżowe i inni.



Rektor UL — prof. dr J. Górski: „Rok akademicki 1973/74 uważam za otwarty...”

rozwój Uniwersytetu wchodzącego właśnie w 29 rok działalności świadczy m. in. liczbą kształcących się w jego murach studentów, która tylko w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 20 proc. i sięga obecnie blisko 14,5 tys. osób. Uczelnia podjęła m. in. owocne wysiłki w celu zwiększenia rekrutacji na studia dzienne — na kierunki mające największe znaczenie dla rozwoju gospodarki, o-

światy i kultury. I tak zwiększono m. in. limit przyjęć na kierunki filologiczne, ekonomiczne, socjologiczne itd. Rozwinięto i udoskonalono procesy kształcenia nauczycieli, a UL odegrał także bardzo poważną rolę w zakresie organizowania dokształcania kadry pedagogicznej naszych szkół.

Zwiększy się także liczba kierunków i słuchaczy studiów podyplomowych. Mimo wielu dotychczasowych osiągnięć, istnieje na-

dal pilna potrzeba udoskonalenia procesu dydaktycznego, polepszenia niezbyt zadowalającej sprawności nauczania — głównie na I roku studiów. Coraz większą rolę w działalności uczelni będą odgrywać badania naukowe. „Nie można dobrze kształcić na poziomie akademickim — powiedział podczas wczorajszej inauguracji rektor Górski — bez należytego rozwoju badań naukowych i szerszego wiązania ich z potrzebami i celami gospodarki kraju”. Wypada tu jednak dodać, że w obecnej sytuacji — bez szybkiej rozbudowy bazy lokalowej trudno będzie podjąć wykonaniu wielu (Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ CONIEŚĆ

Dziś — 275 dzień roku. Słońce weszło o godz. 5.38, zaszło zaś o godz. 17.12.

Imieniny obchodzą:

Teofil, Dionizy i Sławomir.

Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następująca pogoda: zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Rano lokalne mgły. Temperatura minimalna plus 4 stopnie C, maksymalna ok. 16 stopni C. Wiatry słabe, zmienne. Jutro możliwe przełotne opady. Temperatura bez większych zmian.

Ważniejsze rocznice:

1939 — Bitwa pod Kockiem.

1944 — Upadek Powstania Warszawskiego.

1953 — Ogłoszenie niepodległości Gwinei.

Tata sobie myśl

Człowiek obdarzony został wyobraźnią dla wyróżnienia tego, czym nie jest, i poczuciem humoru, aby go pocieszył, że jest tym, czym jest.

Uśmiechnij się



— Wczoraj widziałem całą piękną blondynką...

Nowe uzdrowisko w Bieszczadach

W Bieszczadach rozpoczyna się budowę nowego ośrodka uzdrowiskowo-wczasowego w Lesku na wzniesieniu zwanym Baszą. W pierwszej kolejności wzniesionych będzie 5 dużych domów wczasowych, których inwestorami są zakłady pracy z Łodzi i woj. rzeszowskiego. W sąsiedztwie ośrodka przewiduje się wybudowanie kompleksu obiektów handlowo-gastronomicznych oraz nowoczesnego hotelu turystycznego na 200 miejsc.

Przewiduje się, że najważniejsze obiekty przekazane zostaną do użytku w okresie 2 lat.

Zginęły 22 osoby

Tragiczna katastrofa drogowa w Meksyku

Rzecznik policji meksykańskiej oświadczył, że w sobotę wieczorem doszło na autostradzie w pobliżu miasta Guadaluajara do zderzenia zatłoczonego autobusu z ciężarówką. W katastrofie poniosły śmierć 22 osoby. Kierowca ciężarówki zbiegł z miejsca wypadku.

Jak cie widzą

Spółdzielni to nie dotyczy?...

Tak wygląda podwórko domu przy ul. Lipowej 54, gdzie mieści się spółdzielnia im. Hiberna. Przebudowując od kilku lat swoje warsztaty, do których przylega dom mieszkalny, spółdzielnia wyjechała bez zezwole-



(J. Kr.) Fot. A. Wach

Kiedy wszędzie kaloryfery będą ciepłe?

Jak nas wczoraj poinformowano w Zakładzie Sieci Ciepłej, najważniejsza awaria rurociągu ciepłowniczego w Śródmieściu została wreszcie usunięta.

Co łodzianie kupują na raty

Do końca sierpnia za pośrednictwem PKO zawarto z mieszkańcami Łodzi 33,458 umów kredytowych na łączną sumę 286,141 tys. zł.

PTL „Pinokio” oraz domy przy ul. Kopernika 18 i Gdańskiej 115 i 118 pozbawione są ciepła.

Tak więc, mimo remontów ciągów ciepłowniczych, które rozpoczęły się na początku wiosny, mimo prób ciśnieniowych (miały one ujawnić nieszczelne rurociągi) wychodzą teraz na jaw nie przewidywane trudności z dostawą energii cieplnej do niektórych mieszkań.



CO GDZIE KIEDY

- Ważne telefony: Informacja telefoniczna 03, Straż Pożarna 03, 666-11 595-55, Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie M 07, Informacja kolejowa 635-55, Informacja PKS 265-96, 517-20, Pogotowie wodociągowe 835-46, Pogotowie gazowe 395-85, Pogotowie energetyczne 334-28, Pogotowie ciepłownicze 288-81.

- Teatry: Wielki - 19.00 „Wesołe kumoszki z Windsoru”, Powszechny - 19.15 „Kotka na rozpalonym blaszonym dachu”, Jaracza - 19.00 „Kram z piosenkami”, Mała Scena - nieczynna, Teatr „15” - 19.15 „Tredowata”, Nowy - 19.15 „Wilki w nocy”, Mała Sala - 20.00 „Upiór”.

- Muzea: Sztuki (ul. Więckowskiego 35) godz. 12-19, Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) godz. 9-19, Historii Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 283) godz. 10-17, Archeologiczne i Etnograficzne (Pl. Wolności 14) godz. 12-19 (wstęp wolny), Ewolucjonizmu (Park Sienkiewicza) nieczynna.

- Łódzkie Zoo: czynne w godz. 9-17 (kasa czynna do godz. 16), Palmiarnia - nieczynna, Kina: Baltyk - „Hubal” (pol.) od lat 11, 13, 16, 19, Lutnia - „Noony kowboj” (USA) od lat 13, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

- STUDIO - „Król, dama, walet” (USA-NRF) od lat 18, godz. 19, 20, TATRY - „Pozwólcie startować” (A) (radz.) od lat 14, godz. 10, 12, 15, Bajka: godz. 14, 30, „Człowiek orkiestra” (franc.) od lat 14, godz. 15, 30, 17, 45, PROJEKCYA DFK - godz. 20, CZAJKA - „Księżniczka czardasza” (węg.) od lat 14, godz. 17, 19, DKM - „Smiłość” (radz.) od lat 14, godz. 15, 30, „Saco i Vanzettii” (wl.) od lat 16, godz. 17, 30, 20, ENERGETYK - „Wielka włóczęga” (fr.) od lat 11, godz. 17, 19, KOLEJARZ - nieczynna, GDYNIA - „Wódz Indian Tecumseh” (NRD) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, „Pilot helikoptera” (rum.) od lat 11, godz. 20, HALKA - „Z księgi królów” (A) (radz.) od lat 11, godz. 16, 18; „Porachunki” (B) (ang.) od lat 18, godz. 20, 1 MAJA - „Podróż za jeden uśmiech” (A) (pol.) od lat 7, godz. 15, 30, „Cztery damy i as” (franc.) od lat 18, godz. 17, 30, 19, 30, MŁODA GWARDIA - „Helga” (A) (NRF) od lat 14, godz. 9, 15, 10, 45, 12, 15, 13, 45, 15, 30, 17, 15, 19, 20, 20, 24, 25, MUZA - „Pan Hulot wśród samochodów” (A) (franc.) od lat 11, godz. 15, 30, „Złoty wiek” (ang.) od lat 14, godz. 17, 45, 20, OKA - „Mężczyzna, który mi się podoba” (fr.) od lat 16, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, POLESIE - „Popierajcie swego szeryfa” (USA) od lat 11, godz. 17, 19, POPULARNE - nieczynna, PRZEDWIOSNIE - „Szpieg szoguna” (jap.) od lat 18, godz. 15, 30, 17, 45, 20, PIONIER - „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol.) od lat 14, godz. 16, 18, 20, POKÓJ - „Najazd Czarnego Księcia” (A) (radz.) od lat 11, godz. 15, 30, „Oblawa” (B) (USA) od lat 18, godz. 17, 30, 20, REKORD - „Winnetou w dolinie śmierci” (jap.) od lat 11, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30, 20, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Ambitne zamierzenia w programie młodych

Jak już informowaliśmy, podczas plenarnego posiedzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzię Polskiej w Łodzi zatwierdzono szczegółowy program pracy na najbliższy okres.

W dziedzinie ideowo-politycznej, korzystając z doświadczeń Studium Młodzieżowego WUMiL, zostanie zorganizowana młodzieżowa organizacja szkolna aktywów dla działaczy ZMS, ZHP i SZSP.

W dziedzinie współpracy międzynarodowej dokona się oceny dotychczas prowadzonej przez łódzkie organizacje form współpracy z zagranicznymi organizacjami młodzieżowymi.

czkami Komsomolu w Iwanowie, FDJ w Karl-Marx-Stadt i węgierskim KiSz-em.

Niemalą rolę w pracy łódzkiej federacji odgrywać będzie wypoczynek, kultura fizyczna, sport, turystyka, wychowanie obronne.

Owoce z importu Mrożonki - od listopada Nowość - placki z jabłkami

Łódzkie gospodynie nie mają kłopotów z nabyciem owoców i warzyw. Przedsiębiorstwo „Warzywa i Owoce” codziennie rozprowadza ok. 25 ton rozmaitych warzyw i przeszło 10 ton owoców.

Wśród owoców naturalnie królują jabłka. Niestety, gruski i śliwki już się kończą.

W tym miesiącu WZCh. mają otrzymać nareczenie własne wozy - chłodnie do rozwożenia towaru. Będzie to na pewno poważny krok do lepszego rozprowadzania mrożonek.

Wkrótce przemyśle zapowiada dostarczenie nowego asortymentu - placków z jabłkami. (Kas.)

REFLEKTOREM & no łodzi Dlaczego krany „śpiewają”?

Gdybyśmy chcieli zrobić z tego dowcip, powiadzielibyśmy, że tak się cieszą na nową wodę z Sulejowa. Przyszliśmy jednak, że byłoby to dowcipem nieco przyćmiłym, bo lokatorzy niektórych łódzkich domów dostają już niemal obłędu.

„Poszerzyć informację”

„Mamy w Łodzi podwyższone płacówki, jaką jest „Informacja o usługach”. Są tam dwie panie, które naprawiają, zmieniają, zatapiają kłopoty, informując ich o usługach z dziedziny radiotelefoniki, stolarstwa, ślusarstwa i in.

Kto zreperuje spokojnie z bistoru?

Jeden z naszych Czytelników przesłał kilkanaście punktów usterkowych z dzianinami, spodniami z bistoru. Nigdzie nie

Usługi w zespołach Tempo i jakość

Domy mody przedsiębiorstwa terenowego „Nestor”, chcą poprawić tempo i jakość usług krawieckich, wprowadzają szycie zespołowe.

„Nestor” przygotowuje teraz kolekcję modeli na Targi Krajowe w Poznaniu.

W kilku zdaniach

Miejski lekarz weterynarii w Łodzi przedłuża okres obowiązków masowych szczepień psów przeciw wściekliznie do 10 października.

Łódzki Dom Kultury przyjmuje jeszcze zapisy na kursy języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych.

Łódzki Miejski Związek Radia i Telewizji (LZRT) ogłasza konkurs na najlepszą scenę teatralną z udziałem dzieci i młodzieży.

10 lat za usiłowanie zabójstwa

Ta sprawa wywołała się z samego dnia życia. Tragedia wydarzyła się w melinie, wśród ludzi, których prowadzi specyficzny tryb życia, odbiegający daleko od wszelkich norm ogólnie przyjętych.

Zamordował żonę

Podobne tło, okoliczności i środowisko występują w nowej sprawie, która wejdzie na wokandy Sądu Wojewódzkiego.

U kogo zgaśnie światło

- 1. W dniach od 3 do 15. X. br. w godz. od 6.30 do 17.00. ulice: Obywatelska od toru PKP do Cieszkowskiego z przyległymi, Nad Jasionem i Paderewskiego.

- ulice: Chochoła, Brudowa, Glebowa, Kłosa, Kujawska, Lechicka, Hektarowa, Nasenna i Spadkowa.

dy, Sąd Wojewódzki uznał Węgrzynowskiego winnym usiłowania dokona- nia zabójstwa oraz zranienia swej konkubiny i skazał go na karę łączną 10 lat pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia praw publicznych. Wyrok nie jest prawomocny. (21)

Czystość to zdrowie

Ważnym elementem higieny jest czystość w domu. Gdy woda - mająca w sobie bakterie - jest przesycona, to z niej nie należy pić.

Rozmowy o teatrze

Niewiele jest oper, których zawartość treściową można dziś traktować poważnie, co i zawartość muzyczną. Trudno bez znużenia oglądać gejzery uczuć, których wybuchy, kierowane ruchem pałeczki dyrygenta, każą bohaterom umierać z miłości, zabijać się, lub też poświęcać — aż do granic nieprawdopodobieństwa. Staramy się wtedy usprawiedliwiać librecistów; zaczynamy używać terminu „konwencja operowa” kiedy mowa o estetyce przesady, o dublowaniu środków wyrazu, nadmiernej ich kondensacji, niekiedy — nadmiernej dosłowności, która w zderzeniu z muzyką wywołuje z reguły odczucie śmieszności. W gruncie rzeczy jednak zabiegi owe nie są szczerze i słuszne. Wystarczy obejrzeć „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha z librettem J. Barbiera wg. opowiadań E. T. A. Hoffmanna, aby przekonać się, że naprawdę wielkie dzieła operowe wytrzymują próbę czasu bez dorabiania do nich żadnych usprawiedliwień.

Do „Opowieści Hoffmanna” nie trzeba dorabiać żadnych cudzoziemskich konwencji — po prostu cudzoziemcy zawarty jest już w samym dziele. To, co niektórzy bohaterowie niektórych oper przeżywają śmiertelnie serio, Hoffmann przeżywa w swej fantazji, w zmniejszeniu podbarwionym poezją. Ten nawias, cudzoziemski poezji, pozwala nam przesadę odbierać bez poczucia jej śmieszności; nie jako przypadkowy, lecz przeciwnie — jako zamierzony środek estetyczny.

„Opowieści Hoffmanna”

Jerzy Katorasiński

Zrozumieli to doskonale zarówno reżyser i scenografowie ostatniej premiery w Łódzkiej Teatrze Wielkim, goście z Lipska — Gunter Lohse oraz Max Elten i Hans Klaus, jak i kierownik muzyczny przedstawienia — Zygmunt Latoszewski. „Opowieści Hoffmanna” oglądamy w rezultacie jako najbardziej chyba harmonijną propozycję artystyczną tego teatru.

Klamra spektaklu są wyścistyście potraktowane sceny w winiarni; ostro do nich odbijają osadzone w scenarii nałwicznej i okrutnej science-fiction akt I, rodem jakby z brukowych romansów akt II oraz utrzymany w klimacie bajek Grimma akt III. Tak odległe stylistyki skrojone są w prawie bezbłędnej jednolitej całości; wspólny mianownik nadaje im wyrazista poetyka ekspresjonizmu. (Piszę — całość „prawie” bezbłędna, bo realizatorzy nie ustrzegli się moim zdaniem i lekkiej rozrzućności. Nie jestem np. całkiem przekonany, że akt II trzeba było rozgrywać w dwu dekoracjach, na obrotowej scenie, a w akcie I — kazać nawet koniom ruszać nogami).

Z pewnymi wyjątkami zdala egzamina cała obsada aktorska. Podobnie mi się w roli tytułowej Tadeusz Kopacki. Śpiewak ten dochodzi do świetnej formy; lekko wyczuwalną trudność sprawnie mu jeszcze tylko niektóre (bo nie wszystkie) wysokie fragmenty partii, wykonywane nie w pełni skupionym głosem. Trudno było by mi równie dobrze ocenić Janusza Zińskiego; wydaje się, że Hoffmann jest jeszcze dla niego zbyt złożony — i wokalnie i aktorsko — postacią. Choć przecież i Ziński miał swoje niezłe opracowane — zwłaszcza liryczne — fragmenty roli.

Na najwyższe uznanie zasługują bardzo wielu śpiewaków. Przede wszystkim więc (poczynając od największych ról) — Władysław Małczewski jako radca Lindorf — Coppellus — Dapertutto i dr. Mirakel; równie bogate możliwości pokazał realizując te efektywne, ale i bardzo trudne zadania Zdzisław Krzywicki. Podziwiać można wysoki kunszt wokalny Delfiny Ambrozjak i Kiri Andrea (Antonia), choć prawdę mówiąc, trudno uwierzyć, że Antonia śpiewanej przez p. Andrea, ma się ku śmierci... I dalej — uznanie po równi dla Danuty Salskiej i Marii Szczuckiej-Kudanowskiej (Olimpia), Alicji Pawlak i Izabeli Kobus (Muza-Mikołaj), Stanisława Michońskiego i Byszarda Czogaj (Crespel). W charakterystycznych rolkach Andreea — Cochenille — Fittichinocio — Franciszka, błysnęli Zbigniew Borkowski i Eugeniusz Szymkarski, przy czym prawidłowym poposem dla obu stał się epizod ostatni. Z dwu wykonawców Guillety (Halina Romanowska i Ewelina Kwaśniewska), wybrałbym E. Kwaśniewską. Podobnie przedkładam Tadeusza Gawrońskiego nad Zbigniewa Studera (w roli Fizyka). Postać Schlemmusa z równą odpowiedzialnością potraktowali Eugeniusz Nizioł i Zbigniew Janowski.

Orkiestra dyrygowana przez Z. Latoszewskiego świetnie „przewodzi” przedstawienie przez wszystkie jego nastroje; wrażliwym partnerem jest też chór przygotowany przez Włodzimierza Pościęcha i Zbigniewa Paweła. Niewielkie wstawki baletowe (akt I i II) opracowała zgodnie z klimatem scen (pierwsza część weneckiego epizodu pomyślana tak, jakby taneczcy wyszli z pracowni fizyka Spalanzaniego) — Marion Schurath. Także kostiumy Eleonora Kleiber ściśle są związane z ogólną koncepcją realizatorską.

Kto jak PRACUJE PRACUJE

„Anilany” próg samodzielności

Dla łódzkiej „Anilany” październik stał się swego rodzaju przełomem. Od wczoraj wszedł tu w życie nowy system zarządzania przedsiębiorstwem w ramach tzw. wielkiej organizacji gospodarczej. Oznacza to przede wszystkim zasadnicze zwiększenie samodzielności zakładu. Trzeba niezwykle skrupulatnie prowadzić analizę zasobów materiałowych produkcji i zbytu, gdyż wszystkie te czynniki decydują obecnie o funduszu płac. Trzeba także już od zaraz wprowadzić w życie związany z tym wszystkim nowy taryfikator.

Dzień bieżący „Anilany”, to jednak nie tylko kłopoty ekonomiczne — administracyjne. Trwa obecnie przeprowadzka do nowego budynku maszyn i pracowników bazy mechanicznej. Tu także znajduje się wielki ciąg socjalny. Sztatnie brudne i czyste, natryski, palarnie, pokoje śniadaniowe. Zanim zakończy się całkowicie ta wielka przeprowadzka, minie jeszcze kilkanaście dni, ale dla 3 tysięczonej załogi „Anilany” oznacza to już w najbliższych perspektywach zasadniczą poprawę warunków socjalnych, z czym przecież w niektórych starych zakładach „Anilany” są od dawna poważne trudności.

Problem następnym, o wielkiej wadze dla zakładu, to nowa turbina. Pachowcy węgierscy zakończyli montaż wielkiego turbozespołu i w tej chwili rozpoczęto rozruchy. Już za miesiąc poprawi się zdecydowanie wykorzystanie układu energetycznego ale na razie są z tym same kłopoty. Kilka dni temu np. trzeba było tłumaczyć się przed Wydziałem Ochrony Środowiska z hałasów nie dających spokoju okolicznym mieszkańcom. Niestety, nikt jeszcze nie wymyślił lepszego sposobu oczyszczenia turbinogłów jak przedmuch sprężonym powietrzem. Na szczęście był to zabieg jednorazowy.

Gdy zapyta kogokolwiek z dyrekcji o największy obecnie problem zakładu — odpowiadają zawsze — kadry. Niestety „Anilana” to nie fabryka perfum. Warunki pracy w takich wydziałach, jak np. wytwórnia włókien celulozowych, dalekie są od komfortu. I tutaj też niekiedy na jednej zmianie brakuje kadrowe sięgają 60 proc. Tyle tylko, że produkcja nie likwidowana będzie za sześć lat, więc jak tu w nią inwestować? Inwestuje się jednak mimo wszystko i to niemało. Jeszcze przed kilkoma laty na remonty w ogóle wydawano w „Anilanie” 65 mln zł. W tym roku wydatki się 140 mln, a w przyszłym będzie jeszcze więcej.

Chodzi bowiem o to, by produkować nie tylko dużo, ale przede wszystkim dobrze i w możliwie najlepszych warunkach. Najlepiej mówią o tym wyniki — już teraz osiągnięte — założona na br. zdolność produkcyjną „Anilany”. Będzie jej ponad 12 tys. ton, a plan zakładu 11600 ton. Produkcję jedwabiu szklanego już w tej chwili podwołano, a w przyszłym roku ma go być daleko więcej. No i pamięta się o warunkach pracy.

Tak więc te pierwsze dni października będą dla „Anilany” nie tylko sprawdzianem umiejętności samodzielnego gospodarowania. Będą znaczącym programem w stałym rozwoju tych wielkich zakładów. (er)

18 następnich oskarżonych o kradzieże w zychlińskim „Emicie”

Pierwszy akt oskarżenia w tej sprawie obejmował głównie członków zakładowej straży przemysłowej, którzy — jako ludzie powołani do strzeżenia cennego mienia fabryki produkującej maszyny elektryczne i transformatory — sprzeniewierzyli się uczciwości zawodowej i wzięli udział w okradaniu zakładów. Drugi akt oskarżenia obejmuje 18 osób — pracowników kontroli technicznej, obsługi lokomotywy spaliniowej, kierownic, pracowników działu oklejarki, ślusarzy. Jest wśród nich dyspozytor i kierownik działu transportu i są nabywcy kradzionego surowca.

Wymieniony na pierwszym miejscu oskarżony — pracownik kontroli technicznej — Kazimierz W. pozostaje pod zarzutem dokonania wraz z wieloma innymi osobami kradzieży dużej ilości blachy elektrotechnicznej, emalii i fluciu o wartości około 374 tys. zł (w czasie od stycznia 1970 r. do jesieni 1971 r.). Inni uczestniczyli w grabieżach mienia w latach 1968-1972. Ujawniono istnienie kilku grup przestępczych systematycznie dokonujących zagra-

żonych kradzieży różnych materiałów — głównie surowców produkcyjnych. Wyodrębniają się szczególnie trzy grupy: pracowników straży przemysłowej, obsługi zakładowej lokomotywy spaliniowej i kilku pracowników działu głównego mechanika.

Łączna strata, jaką poniosły zakłady „Emit” w Zychlinie — odnotowana w akcie oskarżenia, a obejmująca obydwa postępowania karne — wynosi około 800 tys. zł. (zt)

Usiedli w fotelach. Adam zerwał się po chwili: — Czym mogę pana poczęstować? Kawa, herbata, wino? — Jeśli ma pan jakis wermut to chętnie wypiję lampkę. — Naturalnie. — Otworzył baryk, wyjął butelkę „Isolabelli” i dwa kieliszki. — Zeraz przyniosę lód. Zostawisz sam, Janowicz rozejrzył się po pokoju. Sporo obrazów na ścianach, na kominku zegar z marmurowymi kolumnkami, nad którym wisiał duży portret przedstawiający młodego człowieka w czapce opierającej się na rękocyfry szpady. Wstał z fotela i podszedł, by się lepiej przyjrzeć. — Podobna się panu? — Hornet wszedł do pokoju niosąc na tacy kubałek z lodem, owoce i pałuszki. — To mój ojciec, w czasie kiedy jeszcze studiował w Dorpacie. Kazał się namalować w korporanckim stroju. — Kim był pan ojciec? — Lekarzem. Zmarł dziesięć lat temu. Przekroczył już osiemdziesiątkę. — Tak... Pan z pewnością domyśla się, co mnie tu sprowadza? — Oczywiście. Najpierw jednak chciałbym pana przeprosić za ten incydent na ementarzu. Bardzo mi przykro. Byłem trochę zdenerwowany, bo... — Bo wyobrażał pan sobie, że milicja zjawi się u pana natychmiast po uzyskaniu informacji o śmierci Wernera, prawda? — Właśnie. — Hornet zmieształ się. — Tak myślałem... A ponieważ nikt się nie zjawiał, nie wiedziałem jak to sobie tłumaczyć. — Skąd dowiedział się pan o śmierci Piotra Wernera? — Wiedziałem już na drugi dzień po zabójstwie. Mówię „już” bo w dniu kiedy się to stało, wróciłem późno do domu. Zatrzymałem się w Warszawie. Rano poinformował mnie o tym młeczarsz. — Jak dawno poznał pan Wernera? — Bardzo dawno. Poznałem go jakieś piętnaście lat temu w tym domu. Był gościem mojego ojca... właściwie wtedy przyszedł do nas z naszymi dobrymi znajomymi, i tak go poznaliśmy. Po śmierci ojca kontaktowaliśmy się dość często. Mieszkał przecież niedaleko. Mamą już teraz wspólnych znajomych... — Ma pan na myśli Klarę Malicką? — Aha, widzę, że i o tym pan wie... No cóż...? Na tym przyjęciu u mnie — bo i to pan chyba wie — byłem tak tym wszystkim zdenerwowany, że zacząłem być przykry. Wypilem trochę za dużo, i... — Kto oprócz pana mógłby mieć powód zamordowania Wernera? — Jak to — oprócz mnie? Chyba nie myśli pan, że... — No, na dobrą sprawę miał pan motyw. A sądząc po pana, delikatnie mówiąc, obcesowych atakach na swojego gościa... Pan jest bardzo impulsywny, panie Hornet.

Dziś Radio

Table with radio program schedules for Tuesday, October 2nd. Columns include program names (e.g., Wtorek, 2 października, Program I, II, III), times, and descriptions of the content.

Obituary notices for Józefa Waclawa Grotta, Kazimiera Frankiewicz, Stanisław Kubica, Tadeusz Furmański, and Męza Ojca. Each notice includes the name, profession, and details of the funeral or memorial service.

Redaguje Kolegium Redakcja — kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefon: centrala 293-00 łączy się z wszystkimi działami Redaktor naczelny 825-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 304-78 Działy: miejski 311-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamawianych redakcja nie zwraca), kulturalny 521-50 621-60 „Panorama” 307-25, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Redakcja nocy 304-82 303-85 Władze Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch” Cena prenumeraty rocznej 234 zł, półrocznej 117 zł. kwartalnie 58,50 zł. Redakcja nie odpowiada za przelimita przedrukowania i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Numeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty Nr indeksu 5503.